

1977

„Jeśli chcesz, by cię cytowano, nie cytuj”. (J.B. [Josif Brodski])

\* \* \*

...

„Wszelka sztuka aspiruje do przyjęcia formy muzyki” – to głęboko nihilistyczne stwierdzenie leży u podstaw wszystkich stylów w historii medium ruchomego obrazu. Lecz jest to klisza, dziewiętnastowieczna klisza – nie tyle przekonanie estetyczne, ile projekcja stanu wyczerpanego umysłu, nie tyle światopogląd, ile znużenie światem, nie tyle głos żywej formy, ile jałowej dekadencji. Istnieje również całkiem inny punkt widzenia na temat tego, do czego „aspiruje wszelka sztuka” – wyraził go Goethe, który za najświetniejszą i najbardziej arystokratyczną ze sztuk, niedostępną dla plebsu, który może tylko patrzeć zdumiony na jej dokonania, uznawał architekturę. Z dzieł prawdziwie wielkich reżyserów emanuje duch architektury – jest w nich zawsze obecne

niezwykle napięcie, niestabilne + wibrujące pole energetyczne.

9/02/77

Tytuł eseju o raku / gruźlicy:

„Dyskurs choroby”

lub

„Choroba jako metafora”

Dobry wiersz ma romantyczną formę + nowoczesną treść. (Brodski)

Myśleć wyłącznie o sobie to myśleć o śmierci.

Egoizm modernizmu

fantazje

solipsyzm

Cechy powieści (XIX wiek >)

zainteresowanie światem (niesolipsystyczne)

zdolność wydawania (moralnych) ocen ludzkiego

postępowania

cierpliwość

Proust (Największe, najświetniejsze dzieło literackie czerpie z obu światów – jest jednocześnie o świecie i o solipsyzmie)

Powieściopisarz jako moralista: Austen, [George] Eliot, Stendhal, Tołstoj, Dostojewski, Proust, D.H. Lawrence]

474

Powieść modernistyczna pojawia się wtedy, gdy każdy osąd wydaje się nie do utrzymania (np. *Anna Karenina*: małżeństwo jest dobre, namiętność niszczy). Wciąż wymyślamy kontrprzykłady.

Tołstojowska koncepcja powieści jest dziś kultywowana przez statystów (Jamesa Michenera itp.), wśród których prym wiedzie Gore Vidal. Lista osiągnięć modernizmu – „powieści artystycznej” – jest znacznie ciekawsza. Lecz teraz nurt ten znalazł się w ślepej uliczce. Pozostała dziś z niego jedynie skodyfikowana modernistyczna ortodoksja (John Barth, *Zagubiony w labiryncie śmiechu*; Sarraute; Coover, *Pricksongs & Descants* – pisanie o niczym).

Problem dzisiejszego powieściopisarstwa: Żadna historia nie wydaje się na tyle ważna, by warto ją było opowiadać.

Dlaczego?

Ponieważ nie jesteśmy w stanie wyciągnąć z niej żadnego morału (czyli osądu).

Tołstoj miał tematy: natura małżeństwa (*Anna Karenina*), historii (*Wojna + pokój*) itp.

Gdy brakuje opowieści, żadna proza nie wydaje się istotna czy konieczna. Jedyne materiały, które wydają się nieuchronnie narzucać, to zawartość świadomości pisarza.

XVIII wiek:

„rozum” nie jest czynnikiem motywującym

475

różnica między cechą a namiętnością / emocją; cechy to stonowane namiętności (np. dobroduszość, egoizm, współczucie) – zob. [earl] Shaftesbury, [David] Hume i Rousseau  
odkrycie plastyczności emocji

[Na marginesie:] wyobraźnia jako władza moralna

Porównanie z Grekami:

rozum jest czynnikiem motywującym  
istnieją dwa typy emocji – wyrażające osobę + atakujące z zewnątrz, obce (my nie czynimy takiego rozróżnienia – wszystko jest „wewnętrzne”)  
plastyczność emocji podkreślana w nieznanym stopniu

[Na marginesie:] Zob. *Etyka nik[omachejska]* Arystotelesa]

...

20/02/77

Dwa wczorajsze wydarzenia – lunch z [V.S.] Naipauliem i lektura *The Young Tolstoy* [rosyjskiego formalisty Borysa] Eichenbauma – uświadomiły mi, jak bardzo jestem niezdyscyplinowana i zdemoralizowana.

Od jutra – jeśli nie od dziś:

Będę wstawać przed ósmą. (Mogę złamać tę regułę raz w tygodniu).  
Lunch będę jadać tylko z Rogerem [Strausem]. („Nie,

476

nie wychodzę na lunch”. Mogę tę regułę złamać raz na dwa tygodnie).

Każdego dnia będę robić wpisy w Dzienniku. (Wzór: *Waste Books* Lichtenberga).

Poproszę wszystkich, by nie dzwoniли do mnie rano, lub nie będę odbierał.

Czytanie ograniczę do godzin wieczornych. (Za dużo czytam – to ucieczka od pisania).

Będę raz w tygodniu odpisywać na listy. (Piątek? – i tak muszę chodzić do szpitala).

...

21/02/77

Rzeczy, które lubię: blask ognia, Wenecja, tequila, zachody słońca, niemowlaki, nieme kino, wysokości, sól gruboziarnista, cylindry, duże długowłose psy, modele okrętów, cynamon, kołdry z gęsiego puchu, zegarki kieszonkowe, zapach świeżo skoszonej trawy, len, Bach, meble z epoki Ludwika XIII, sushi, mikroskopy, wielkie sale, dobry nastrój, wytrzymałe buty, picie wody, cukierki z syropu klonowego.

Rzeczy, których nie lubię: samotne noce w mieszkaniu, zimna pogoda, pary, mecze piłkarskie, pływanie, anchois, wąsy, koty, parasole, bycie fotografowaną, smak lukrecji, mycie włosów (samodzielne lub gdy ktoś to robi), noszenie zegarka, wykładanie, cygara, pisanie listów, branie prysznic, Robert Frost, niemiecka kuchnia.

Rzeczy, które lubię: kość słoniowa, swetry, rysunki architektoniczne, sikanie, pizza (na chlebie rzymskim),

477

mieszkanie w hotelu, spinacze, kolor niebieski, skórzane paski, robienie spisów, wagony sypialne, płacenie rachunków, jaskinie, oglądanie łyżwiarstwa, zadawanie pytań, jeżdżenie taksówką, sztuka Beninu, zielone jabłka, meble biurowe, Żydzi, drzewa eukaliptusowe, scyzoryki, aforyzmy, ręce.

Rzeczy, których nie lubię: telewizja, pieczona fasola, owłosieni mężczyźni, książki w miękkiej oprawie, stanie, granie w karty, brudne lub zabałaganione mieszkania, płaskie poduszki, siedzenie na słońcu, Ezra Pound, piegi, przemoc w filmach, zakrapianie oczu, klopsy, pomalowane paznokcie, samobójstwo, lizanie kopert, keczup, podgłówki, krople do nosa, coca-cola, alkohol, robienie zdjęć.

Rzeczy, które lubię: perkusja, goździki, skarpetki, surowy groszek, ssanie laski cukru, mosty, Dürer, schody ruchome, gorąca pogoda, jesiotr, wysocy ludzie, pustynie, białe ściany, konie, elektryczne maszyny do pisania, wiśnie, meble z rattanu / wikliny, siedzenie ze skrzyżowanymi nogami, pasiaste wzory, wielkie okna, świeży koper, czytanie na głos, chodzenie po księgarniach, skąpo umeblowane pokoje, taniec, *Ariadna na Naxos*.

